

(Corriere dello Sport - V.Perseu) Historia Lorenzo Pellegriniego jest być może ostatnią w wielkiej tradycji talentów dorastających w sektorze młodzieżowym Romy, jednym z najbardziej płodnych we Włoszech i w Europie. Urodzony 19 czerwca 1996 roku w Rzymie mieszkał ze swoją rodziną w dzielnicy Cinecitta Est przy Via Libero Leonardi. Jego ojciec Tonino, piłkarz i trener, szybko odkrył potencjał swojego syna, wprowadzając do lokalnych szkół sportowych, Italcaccio najpierw i Almas Roma potem, do historycznego klubu ze stolicy Włoch położonego między Appia i Tuscolana.

Wspierany przez wskazówki ojca i ciepło matki Monici, katechetki, rozpoczął w bardzo młodym wieku swoją karierę sportową jako środkowy napastnik, gdzie był wykorzystywany głównie ze względu na cechy fizyczne i swój wzrost, będąc wyższym od większości rówieśników w tamtym czasie, co cechuje go także dzisiaj, z jego 186 cm wzrostu i 77 kg wagi. Od zawsze był kibicem Romy, często udawał się z ojcem na stadion, aby podziwiać swoich idoli, Tottiego i De Rossiego. Po wejściu do szkoły Romy w wieku 9 lat, w trakcie swojego pobytu w rozgrywkach Giovanissimi Nazionali został zauważony przez ówczesnego trenera zespołu, Vincenzo Montellę, który wskazał go klubowi. Po dołączeniu do kategorii Allievi Nazionali zaczął zarysowywać swoją pozycję taktyczną środkowego pomocnika z niezwykleymi umiejętnościami strzelca goli i stał się podstawowym graczem Primavera Alberto De Rossiego w latach 2013-2015 z 57 występami i 13 golami. Jednak początki nie były dla Pellegriniego nigdy łatwe i pozbawione przeszkód. W wieku 15 lat został dotknięty arytmia serca wywołaną infekcją, chorobą, która wydawała się zagrażać w tamtym czasie jego profesjonalnej karierze. Ta chwilowa przeszkoda nie wpłynęła na morale chłopaka, myśl o porzuceniu swoich marzeń nie pojawiła się u niego nawet przez moment i również dzięki miłości dziewczyny Veronici, poznanej w trakcie ciężkiego okresu, udało mu się nadal wzbudzać uznanie w sektorze młodzieżowym.

Marzenie debiutu w Serie A przyszło 22 marca 2015 roku w 67 minucie meczu Cesena-Roma, gdy francuski trener Rudi Garcia wpuścił go na sztuczną murawę Manuzzi w miejsce Ucana, kilka dni przed jego wielkim występem przeciwko Manchesterowi City w Youth League, ukoronowanym pięknym golem z dystansu. Sassuolo, zawsze uważne, jeśli chodzi o włoskie talenty, nie przepuściło okazji, aby zapewnić sobie występy pomocnika za 1,25 mln euro z prawem do odkupu na rzecz Romy za 10 mln. Dzięki klubowi z Emilii-Romanii Pellgrini przeszedł definitywne święcenia we włoskiej piłce, zaliczając w sezonie 2016/2017 34 występy z 8 golami i 8 asystami w lidze i pucharach, wchodząc w ten sposób do kręgu drużyny narodowej. Po powrocie do Romy Pellegrini nie rozczarował, zaliczając do tej pory 2 gole i 2 asysty w lidze, potwierdzając, że w wieku 21 lat, jest najbardziej obiecującym talentem zespołu Giallorossich.

Autor: abruzzi